

Lech Taracha już nie będzie skarbnikiem

12 kwi 2011 14:59
Lech Taracha

Po ponad 16 latach pełnienia funkcji skarbnika województwa **Lech Taracha** złożył rezygnację. Dziś, 12 kwietnia br., radni województwa przegłosowali jego odwołanie. Jak uzasadniał sam zainteresowany, decyzję podjętą włączył w rodzinne.

Rezygnacja **Lecha Tarachy** spotkała się z żywą reakcją podczas podejmowania uchwały w tej sprawie na VI sesji Sejmiku Województwa.

*- Jest jedynym takim skarbnikiem w Polsce, sprawuje swą funkcję najdłużej w Polsce. Chciałem mu za to serdecznie podziękować – ukończył się marszałek **Olgierd Gębiewicz**.*

Profesjonalizm skarbnika docenił szef Klubu Radnych **SLD** **Dariusz Węczonek**: *- Udowodnił, że można być znakomitym fachowcem, bezpartyjnym, który służy kolejnym zarządom województwa.*

Przewodniczący Klubu Radnych **PON** **Norbert Obyrczy** podkreślał natomiast, że zabiera głos nie tylko imieniu klubu, ale i w swoim własnym. *- Miałem okazję z panem pracować i poczytuję to sobie za zaszczyt – mówił. - Był i jest pan wieczem, jak powinien pracować idealny urzędnik samorządowy, jak dbać o finanse samorządu. Kiedy kończył pan przedstawianie budżetu słowami: „budżet jest bezpieczny, przeciwdroczny”, wszyscy mogli ze spokojnym sumieniem głosować. Zawsze przekonywał pan silną argumentacją, modelowo obracał pan słówką publiczną, zanim została wydana.*

Radny **Józef Jerzy Faliński** (marszałek województwa w latach 2000 - 2002) z kolei powiedział, że miał poczucie bezpieczeństwa mającego takiego skarbnika. *- To smutne, gdy wielu ludzi kończy karierę – najpierw Adam Małysz, a teraz Lech Taracha - skonstataował.*

*- Zostawia pan po sobie bardzo dobrą pamięć. Był pan pewną kotwicą – krótko, ale trafnie podsumował pracę skarbnika przewodniczący sejmiku **Marek Talasiewicz**.*

*- Jesteśmy wkurzeni słowami, które daś pały. Chciałbym wszystkim podziękować. Powodem mojej dymisji jest decyzja podjęta znacznie wcześniej, jeszcze przed kilkoma laty. Tak się ułożyły moje rodzinne sprawy, wacim na Mazowsze, skąd pochodzę – wyjaśniał w swoim ostatnim wystąpieniu na tym forum **Lech Taracha**. - Dlaczego teraz? Bo obowiązkiem skarbnika jest rozliczyć się z tego, co zrobił: sprawozdanie za rok 2010 musi być podpisane przez skarbnika, aby nie było cienia wątpliwości, że zostawia cokolwiek następcy. Finanse województwa są bezpieczne. Nie tylko do strony formalnej, gdzie spełniamy określone wskaźniki finansowe, ale moją troską było, aby region optymalnie wykorzystał środki unijne.*

Lech Taracha podziękował wszystkim kolejnym marszałkom, z którymi współpracował, a także radnym tak koalicji, jak i opozycji za konstruktywne prace w komisjach nad tworzeniem budżetu i jego wykonaniem. Dziękował instytucjom kontrolnym, które „z dużą regularnością” odwiedzały skarbnika, szczególnie prawników **RIO** **Józefowi Chodorowiczowi**, który jest – jak to określił - przyjacielem samorządu. Słowa uznania skierował także do wszystkich pracowników Urzędu Marszałkowskiego, stwierdzając, że zawsze doceniał ich pracę.

Adres źródłowy: https://www.archiwum-wzp.pl/biuro-prasowe/aktualnosci-archiwum/lech-taracha-juz-nie-bedzie-skarbnikiem?mobile_switch=mobile&comment=0